

Pakiet deregulacyjny do Nowego Polskiego Ładu

Do roku 2022 składka zdrowotna dla osób będących na działalności gospodarczej była uzależniona od miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw za IV kwartał roku poprzedniego włącznie z wypłatami z zysku, które to wynagrodzenie w roku 2020 wynosiło 5656,12 zł. Składka za rok 2021 była więc wyliczana na podstawie 75% przeciętnego wynagrodzenia, czyli była to kwota 4242,38 zł.

Czy nie lepiej byłoby po prostu wrócić do poprzedniego sposobu wyliczania, z tym, że zwiększyć składkę dla przedsiębiorców z 9% do 12,5%. Wysokość składki ustalona na 12,5%, czyli zdrowotna wyniosłaby 583,22 zł, z czego połowę (6,25%) można w dalszym ciągu odliczyć od podatku, tj. 291,61 zł. Zmiana ta obejmowałaby wszystkie formy opodatkowania (skala, liniowy, ryczałt, karta podatkowa) dla wszystkich jednoosobowych działalności gospodarczych. Nie ma najmniejszego sensu aby składka zdrowotna była inna dla każdej z form opodatkowania.

Jednocześnie dla osób nieprowadzących działalności gospodarczej, tj. dla osób będących na UoP, składka zdrowotna objęta zostałaby też zmianą ustalania podstawy wymiaru składki. Wysokość wyniosłaby również 12,5%, od 75% nie miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, lecz średniego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce. Czyli sposób jej wyliczania byłby co do zasady taki sam jak dla przedsiębiorców, a nie tak jak ma to miejsce obecnie, od dochodu. Składka wyniosłaby 555,19 zł (Prognozowane przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej w 2022 wynosi 5922,00 zł). Jednocześnie dla zrekompensowania strat w budżecie opieki zdrowotnej, przy jednoczesnym odciążeniu pracowników na umowie o pracę, podzielić składkę zdrowotną po równo, tj. po 6,25% pracodawca/pracownik, (razem składka zdrowotna - 12,5%) z czego połowa płacona przez pracownika z jego wynagrodzenia podlegałaby odliczeniu od jego

podatku dochodowego, tj. 277,59 zł, a druga połowa pokrywana przez pracodawcę (w kosztach pracodawcy), nie podlegałyby.

Z pewnością podniosłoby to finansowanie służby zdrowia, tym samym nie zwiększając drastycznie opodatkowania przedsiębiorców, jak ma to miejsce obecnie w projekcie Polski Ład. Taką podwyżkę na służbę zdrowia, polscy przedsiębiorcy są w stanie udźwignąć. Jednocześnie nie będzie zamieszania w sposobie wyliczania składki, czy też innych problemów takich jakie wynikły np. przy różnicach remanentowych, a które mogą jeszcze "wypłynąć" z czasem, przez zły i nie przemyślany sposób wprowadzania zmian oraz pisaniu ustaw na szybko.

Dodatkowo:

1. Wpisanie zapisu o zbiegu tytułów do ubezpieczenia zdrowotnego.

Nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia, żeby pracownik bądź przedsiębiorca musiał płacić dwie składki zdrowotne. Zapis objąłby wszystkich. Zarówno tych na jednoosobowych działalnościach, na UoP oraz pracujących na umowach cywilnoprawnych. Zasada uzyskujesz przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym? Płacisz tylko z jednego wybranego. Kilka działalności gospodarczych, jedna składka. Kilka umów o pracę - również jedna.

2. Likwidacja darmowego ubezpieczenia członków rodziny.

Wprowadzenie +6,25% od odprowadzanej zryczałtowanej składki zdrowotnej przez pracującego, od każdego następnego dopisanego do ubezpieczenia nie pracującego członka rodziny. tj. 1 osoba pracująca w rodzinie - 555,19 zł składki zdrowotnej (z czego połowa podlega odliczeniu od jego podatku) + 1 członek rodziny (+6,25% do kwoty płaconej

na ubezpieczenie zdrowotne przez pracującego członka rodziny) = 555,19 zł + 6,25% tj. 589,89 zł. + 1 następny członek rodziny ubezpieczony przy pracującym członku rodziny 555,19 zł + 6,25% (34,70 zł) + 2 członek rodziny ubezpieczony 555,19 zł + 6,25% (34,70 zł). Razem - 555,19 zł + 34,70 zł + 34,70 zł + 34,70 zł = 659,29 zł od zryczałtowanej składki zdrowotnej, opłacanej na NFZ przez członka rodziny, który posiada jeden stosunek pracy. Odliczeniu od podatku połowy składki, podlega tylko kwota bazowa, płacona za pracującego członka rodziny tj. za samego siebie, czyli 277,59 zł. Składka "rodzinna" na członka rodziny byłaby płacona przez pracodawcę, poprzez zgłoszenie przez pracownika do pracodawcy, który musi zgłosić pisemnie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

3. Podniesienie kwoty wolnej od podatku do 36120 zł.

Z uwagi na fakt, że program Polski Ład przewiduje tylko 30000 zł, a minimalna ustawowa w 2022 roku wynosi 3010 zł. (12x najniższa krajowa 3010 zł - 36120 zł). Kwota wolna będzie dostępna wyłącznie w przypadku rozliczania się na skali podatkowej. Nadal nie obowiązywałoby podatników, którzy wybrali formę opodatkowania w postaci podatku liniowego, ryczału od przychodów ewidencjonowanych, karty podatkowej.

4. Nowy próg podatkowy na skali podatkowej.

12% do 120 tys (minus kwota wolna od podatku)

22% od 120 tys do 240 tys

32% powyżej 240 tys

5. Wyższy próg przy uldze na powrót.

Z 85258 zł obecnie, do kwoty nieprzekraczającej w roku podatkowym 120000 zł.

(Do pierwszego progu podatkowego). Jednocześnie ulga z uzyskiwanych przychodów dotyczyłaby nie 4 lecz 5 kolejno po sobie następujących latach podatkowych, licząc od

początku roku, w którym podatnik przeniósł miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, albo od początku następnego roku.

6. Progresywne podnoszenie progu podatkowego dla rodzin wielodzietnych.

120 tys. zł podstawowego progu - 12% podatku dochodowego. Natomiast oprócz tego, rodzina wielodzietna + $\frac{1}{2}$ kwoty bazowej progu od 3 dziecka, za każde następne dziecko. Rodzina 2+4 miałaby I próg podatkowy na skali w wysokości 216 tys. zł. 120 tys + 48 tys + 48 tys (w tym nowa kwota wolna 36120 zł). Czyli 216 tys x 12% - kwota zmniejszająca podatek 4334,40 zł = 21585,60 zł + powyżej kwoty 216 tys. zł - 22% (do 240 tys, powyżej 32%). Oszczędność dla takiej rodziny to ponad 20 tys. zł rocznie.

7. Likwidacja podatku solidarnościowego.

W zamian za to podniesienie składki Funduszu Solidarnościowego z 2,45% do 3,90%, bądź też przywrócenie Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, gdzie wysokość procentowa składki dla przedsiębiorców wynosiłaby 1,45%, przy czym Fundusz Solidarnościowy zostałby przemianowany na Fundusz Pomocy Emerytom i Rencistom. (Składka 1,45%, Fundusz Pracy zostaje 1%). Zmiana objęłaby również działalności gospodarcze, które płacą preferencyjne składki społeczne. (FP, SFWON, FPEiR płacone od 30% preferencyjnej, nie niższej niż 30% minimalnego wynagrodzenia).

8. Wykreślenie z ustawy zapisu o objęciu członków zarządu składką zdrowotną powołanych drogą uchwały wspólników.

Przy wykonywaniu czynności przez członka zarządu na podstawie samego powołania, obliczając miesięczną zaliczkę na podatek płatnik obecnie nie zmniejsza jej o kwotę wolną od podatku określoną w pierwszym przedziale skali podatkowej. Wejścia w życie od 2022

proponowanych zmian oznacza wzrost obciążeń dla osób pełniących funkcję na podstawie powołania w drodze uchwały w stosunku do menedżerów zatrudnionych w spółkach na podstawie umów o pracę czy umów cywilnoprawnych, ponieważ ci skorzystają z podwyższonej kwoty wolnej.

W przypadku członków zarządu zdarza się, że swoje obowiązki pełnią w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia (np. kontrakt menedżerski). W takim przypadku ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej traktuje ich jako pracowników lub zleceniobiorców. Tym samym podlegają oni obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeniu zdrowotnemu na takich samych zasadach jak pozostali pracownicy czy zleceniobiorcy. Natomiast powołanie w drodze uchwały zgromadzenia wspólników nie oznacza automatycznego zatrudnienia członka zarządu w spółce. Samo powołanie nie jest tożsame z zawarciem z taką osobą umowy o pracę, czy też innej umowy cywilnoprawnej, z której wynika np. obowiązek wspólnika do świadczenia pracy czy też jego uprawnienie do otrzymania wynagrodzenia. Z chwilą powołania powstaje między daną osobą fizyczną a spółką stosunek organizacyjny obejmujący pełnienie funkcji organu osoby prawnej. Stosunek ten w sposób wyczerpujący regulują przepisy kodeksu spółek handlowych, określając kompetencje, obowiązki oraz zasady odpowiedzialności członków. Członka zarządu nie można więc automatycznie traktować jako pracownika zatrudnionego w spółce albo zleceniobiorcę.

Przepisy o obowiązkowej składce zdrowotnej z tytułu powołania w dalszym ciągu nie dotyczyłyby powołanego uchwałą, w odróżnieniu od członków zarządu w spółkach prawa zatrudnionych na podstawie umowy o pracę czy umowy zlecenia, natomiast kwota wolna od podatku nadal nie przysługiwałaby członkom zarządu powołanym uchwałą wspólników.

9. Wyłączenie z katalogu tytułów podlegających obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz zdrowotnego, osoby powołane do pełnienia funkcji członka rady

nadzorczej i prokurentów, którzy na podstawie powołania drogą uchwały wspólników z tego tytułu pobierają wynagrodzenie.

Członkowie rady nadzorczej, którzy na podstawie aktu powołania nawiązali stosunek organizacyjny ze spółką oraz otrzymują za pełnienie tej funkcji wynagrodzenie, podlegają od 2015 roku obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu, bez względu na to, że dochodzi do zbiegu tytułów i podlegają już ubezpieczeniom np. z innego stosunku umownego. Członkowie rady nadzorczej w spółkach kapitałowych powinni podlegać pod takie same przepisy do ubezpieczeń społecznych jak członkowie zarządu. Najlepszym rozwiązaniem jest powrót do przepisów sprzed 2015, czyli usunięcie z katalogu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, ponieważ też mają jedynie stosunek organizacyjny ze spółką, jeżeli zostali powołani uchwałą wspólników.

10. Zmiana w ustawie o podleganiu ubezpieczeniom społecznym wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników posiadających udział większościowy.

Z powodu braku jasnej definicji terminów “jedeny wspólnik” oraz “udziałowiec iluzoryczny”, usunięcie w ustawie o ubezpieczeniach społecznych z katalogu osób uznawanych za osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tym samym wyłączenie go z obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Wspólnik spółki kapitałowej nie wykonuje, co do zasady, osobistej pracy lub działalności zarobkowej na rzecz spółki. Jego udział w spółce ma charakter kapitałowy. Oznacza to, że nie ponosi on odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a jego ryzyko jest mierzone wartością wniesionego kapitału. Ubezpieczeniu społecznemu powinien podlegać zaś nie

kapitał, lecz praca lub działalność zarobkowa. Zatem nie można uznawać wspólnika jednoosobowej sp. z o.o. za prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą.

Bardziej odpowiednie wydaje się poprzestanie na dobrowolności ubezpieczenia społecznego tej kategorii wspólników. Należy skończyć z kreatywnym stosowaniem prawa przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

11. Wyłączenie z podatku CIT spółek komandytowych, jawnych a także komandytowo-akcyjnych.

Ministerstwu finansów wydaje się, że takie spółki osobowe w ogóle nie płacą podatku dochodowego. Niestety nie jest to prawdą. Cały przychód spółki komandytowej oraz jej koszty były wykazywane po stronie wspólników spółki i od wyliczonego dochodu płacony był podatek dochodowy PIT według stawki 17/32% lub 19%- jeżeli wspólnikami są osoby fizyczne. Jeżeli wspólnikiem była spółka kapitałowa, to po jej stronie powstawał obowiązek zapłaty podatku CIT według stawki 9/19%. Nie jest możliwe zatrzymanie w spółce nie opodatkowanego zysku, ponieważ do rozliczeń podatkowych nie jest konieczne wypłacenie zysków wspólnikom. Dlatego można stwierdzić, że wspólnicy spółki jawnej/komandytowej/komandytowo-akcyjnej płacili podatki podobne do jednoosobowej działalności gospodarczej, a więc nie jest to agresywna struktura pozwalająca na unikanie podatków.

Co ważne od początku 2021, nastąpiła zmiana zasad opodatkowania przychodów uzyskiwanych w ramach spółki, co oznacza, że od momentu objęcia spółek osobowych podatkiem CIT wspólnicy spółek komandytowych utracili możliwość wyboru formy opodatkowania.

Powrót do przepisów sprzed 2021 roku, gdzie przychody osób fizycznych - wspólników były traktowane jako przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej. Osoba fizyczna mogła

zatem wybrać obciążenie dochodu z udziału w spółce osobowej podatkiem liniowym lub skalą podatkową.

12. Wyłączenie z zapisu o wspólnikach spółek osobowych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych komandytariuszy nie prowadzących spraw spółki na podstawie pełnomocnictwa (Za wyjątkiem gdy reprezentują spółkę na podstawie pełnomocnictwa).

W odróżnieniu od komplementariusza, komandytariusz nie reprezentuje spółki komandytowej, wyłączając działanie na podstawie pełnomocnictwa, a także nie ma prawa ani obowiązku prowadzenia spraw spółki, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. W typowej spółce komandytowej komandytariuszowi przypada zatem rola podmiotu lokującego w spółce swój kapitał, niemającego natomiast czynnego udziału w zarządzaniu spółką. Te elementy przemawiają przeciwko objęciu komandytariusza ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przyjąć założenie, że celem ustawodawcy było ubezpieczenie osób prowadzących działalność zarobkową (nazwaną w ustawie systemowej jako „pozarolnicza działalność”), nie zaś osób, których udział w podmiocie gospodarczym (spółce) ma charakter kapitałowy.

13. Rozszerzenie możliwości opłacania preferencyjnych składek na ubezpieczenia społeczne o wspólników spółek jawnych, partnerskich i komplementariuszy w spółkach komandytowych.

Obecnie wspólnicy spółek osobowych są na gruncie ustawy o ubezpieczeniach społecznych kwalifikowani jako osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą natomiast nie mają możliwości odprowadzania preferencyjnych składek.

14. Wykreślenie przepisów regulujących współpracę gospodarczą podmiotów powiązanych. (“o ukrytej dywidendzie”)

Przepisy podatkowe nie mówią, że nie wolno współpracować ze sobą podmiotom powiązanym. One tylko i aż mówią, że taka współpraca, jeżeli się odbywa, powinna być dokonywana na warunkach rynkowych. Takie działania są uzasadnione, ponieważ każdy podmiot woli zlecać wykonywanie usług innym podmiotom, które zna, do których ma zaufanie i do których jakości nie ma żadnych wątpliwości. Ponadto, współpraca podmiotów powiązanych pozwala na lepszą kontrolę ryzyka gospodarczego, co przekłada się na większe możliwości rozwoju. Przykładem może być wynajmowanie spółce przez jej wspólnika składników majątku. np nieruchomości czy też maszyn. W ten sposób praktycznie likwiduje ryzyko np. nagłego wypowiedzenia umowy lub skokowej podwyżki czynszu. Przepisy te budzą szczególne wątpliwości, gdyż organy podatkowe już teraz dysponują odpowiednimi narzędziami do przeciwdziałania sztucznego generowania kosztów i nieuzasadnionemu wypłacaniu środków wspólnikom (ceny transferowe, przepisy o nieodpłatnych świadczeniach, konieczność celowości kosztu).

15. Utrzymanie dotychczasowych przepisów dotyczących wykupu auta z leasingu.

Argument jakoby tego typu proceder wykupu auta na osobę fizyczną nie miał żadnego uzasadnienia i był całkowitym wyjątkiem w EU jest chybiony. Równie dobrze można powiedzieć, że wyjątkiem w EU jest też brak możliwości odliczenia całego VAT-u i kosztów, ale jakoś Ministerstwu Finansów to nie przeszkadza. Spłacając leasing odliczasz pół VAT, sprzedając go później płacisz cały VAT + dochodowy. Inwestując w leasing przedsiębiorca jest w plecy 11,5% wartości pojazdu, który sprzedaje. Natomiast jeszcze gorzej gdy samochód przekracza wartość 150 000 zł, ponieważ odliczyć można tylko część podatków a sprzedając używany trzeba będzie zapłacić 23% VAT od zarobku oraz podatek dochodowy.

16. Przywrócenie poprzednich przepisów dotyczących amortyzacji nieruchomości.

Brak możliwości amortyzacji oraz wrzucenie w ryczałt ludzi nie będących na działalności gosp., a którzy wynajmują prywatnie jest wbrew ich interesom podatkowym. Znaczna część z nich ucieknie w szarą strefę albo drastycznie podniesie ceny najmu, przez co odczują to wszyscy wynajmujący. Zmiana taka, to nic innego jak odebranie praw nabytych podatnika. W dodatku będąc na ryczałcie, właściciele mieszkań nie będą też mogli odpisać od podatku kosztów remontów czy innych wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania. tj. chociażby obsługi zaciągniętego kredytu na zakup, które to znacząco obniżały podatek. Nie skorzystają także, z nowej kwoty wolnej.

17. Obniżka podatku od zysków kapitałowych z 19% do 14% oraz z 19% do 9% dla papierów wartościowych, które inwestor posiada dłużej niż 3 lata.

Podatek ten niestety przy obecnie panujących warunkach (wysoka Inflacja, wojna na Ukrainie), w takiej wysokości jedynie przeszkadza a nie pomaga w rozwoju rynku kapitałowego i inwestycji.

18. Podniesienie limitu wpłat na IKE i IKZE.

Podniesienie Limitu wpłaty na IKE z trzykrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce do czterokrotności oraz dla IKZE, z 1,2-krotności do 1,5-krotności i z 1,8 do 2,1- krotności dla osób samozatrudnionych. Podniesienie limitów skutkowałoby zwiększeniem skłonności do oszczędzania a nie tylko bieżącej konsumpcji.

19. Odstąpienie od wprowadzenia podatku minimalnego dla podatników podatku dochodowego od osób prawnych.

Ponieważ od roku 2021 obowiązuje już podatek od sklepów wielkopowierzchniowych tzw. podatek handlowy Dołożenie kolejnego podatku dla wielkich korporacji, tym bardziej, że trwają rozmowy dotyczące wspólnego podatku na poziomie międzynarodowym dla korporacji, nie ma uzasadnienia z uwagi na fakt, że podatek ten dotknąłby także małe rodzime przedsiębiorstwa. Ewentualnie w ostateczności podatek od dużych korporacji mógłby obowiązywać tylko spółki, które uzyskują przychody powyżej 150 mln. euro. rocznie.

20. Odstąpienie od zmian w oskładkowaniu wszystkich umów zleceń.

Przez proponowane zmiany w oskładkowaniu, zlecenia staną się nieopłacalną formą umowy dla pracodawcy. Zmiany te będą również wyjątkowo niekorzystne dla osób dorabiających, które mają więcej niż jedną umowę, czyli np. freelancerzy czy wykonujący wolne zawody.

Utrzymanie obecnych przepisów wydaje się rozsądne z uwagi na fakt, że państwo wychodzi z założenia, że skoro składki są płacone od jednej umowy o minimalnej wysokości, to od innych już nie ma potrzeby. Ewentualnym rozwiązaniem, które ukróciłoby pracodawcom zbyt częste zatrudnianie tych pracowników, którzy nie chcą nawiązać stosunku pracy na umowę zlecenie, to stworzenie osobnego mechanizmu, które dałoby jednocześnie możliwość dorabiania tym, którzy mają taką potrzebę, a nie widzą potrzeby odprowadzania składek. Zrównanie umów zlecenia z umowami o pracę w składkach społecznych nie ma uzasadnienia, tym bardziej, że umowa cywilnoprawna i tak daje pracownikowi mniej przywilejów, niż umowa o pracę. Inna kwestia, że nie każdy potrzebuje przywilejów wynikających z umowy o pracę, a chce zarobkować na umowach zlecenia. (wyżej przytoczeni freelancerzy/wolne zawody). Często daje to większe korzyści.

Innym rozwiązaniem, wartym rozważenia jest wprowadzenie dobrowolności odprowadzenia składek z umowy zlecenia między zleceniobiorcą będącym osobą fiz. a zleceniodawcą będącym firmą na zasadzie PPK. Jeżeli zleceniobiorca zdecyduje się, że zleceniodawca ma odprowadzić za niego jako płatnik, składki na ZUS, będzie do tego zobligowany jednak jeżeli złoży stosowne oświadczenie pisemnie, zleceniodawca będący płatnikiem składek na ZUS, nie będzie miał obowiązku opłacenia z takiej umowy składek społecznych zleceniobiorcy. Natomiast umowy nawiązane pomiędzy osobami fizycznymi nie prowadzącymi działalności gospodarczej, w ogóle powinny być wolne od składek, ponieważ płatnikiem jest zleceniobiorca i to on powinien decydować, czy chce mieć odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne, niezależnie od tego czy posiada już ubezpieczenia z innego tytułu przekraczającego bądź równego minimalnej ustawowej. Należy wskazać, że obecnie osoba fizyczna będąca zleceniodawcą nie pełni roli płatnika podatku. Inaczej natomiast prezentuje się kwestia obowiązków względem ZUS. W tych okolicznościach zleceniodawca, będący osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej, jest kwalifikowany jako płatnik, co oznacza, że ma obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego zleceniobiorcy i opłacenia składki ZUS (Jeżeli zleceniobiorca nie ma ubezpieczenia z innego tytułu).

Nie trzeba wyjaśniać, że takie rozwiązanie znacznie komplikuje obecnie relacje między osobami fizycznymi. Zasadniczo bowiem osoba, która chce zlecić wykonanie prostych czynności, nie będzie chciała nakładać na siebie dodatkowych obowiązków formalnych, tym samym przychód do opodatkowania przeważnie nie trafia do US tylko zostaje w szarej strefie.

21. Opodatkowanie umów cywilnoprawnych (zlecenia i o dzieło) - zryczałtowany podatek dochodowy.

Podniesienie limitu z 200 zł do 1000 zł do 3 umów zlecenia w miesiącu, w przypadku gdy zamawiającym jest firma lub jednostka organizacyjna a wykonującym osoba fizyczna oraz obniżenie z 17% do 12% podatku zryczałtowanego od wszystkich umów cywilnoprawnych.

Każda następna umowa u tego samego zleceniobiorcy zostałaaby objęta limitem do 500 zł Ponadto wykonawca umowy cywilnoprawnej nadal nie może być pracownikiem zleceniodawcy. Zleceniodawca tak jak obecnie, pobierałby zryczałtowany podatek od przychodu w wysokości 12%, którego nie pomniejsza się o koszty uzyskania przychodu i składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

22. Wycofanie obowiązku raportowania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych umów o dzieło.

Jeżeli MF rozważyłoby opcję z pkt. 20 i pkt 21, to zakład ubezpieczeń społecznych nie musiałby dokładać kolejnych obowiązków sprawozdawczych i kontrolować pracodawców, którzy próbowaliby traktować umowę o dzieło jako alternatywę dla oskładkowanego zlecenia. ZUS i tak przed wprowadzeniem obecnie obowiązującego raportowania miał wiele możliwości by skontrolować umowy o dzieło, które były w rzeczywistości umowami o zlecenie.

23. Dalsza cyfryzacja i rozbudowa portalu S24.

Wprowadzenie bardziej wyszukanych mechanizmów. Więcej możliwości w konstruowaniu umów, więcej gotowych wzorów załączników. Dodanie opcji wnoszenia aportów oraz wprowadzenie do systemu możliwości rejestracji spółki partnerskiej i spółki akcyjnej. Ponadto uzupełnienie S24 o opcję automatycznego opłacenia PCC3 i złożenia NIP-8 do US oraz informacji do CRBR (spięcie całego procesu tworzenia spółki z poziomu strony S24 w

jeden proces od A do Z), a także wprowadzenie ułatwienia z zakresu podpisywania wniosku, które umożliwiłoby podpis pozostałym osobom bez konieczności zakładania konta. (obecnie każdy z osobna jeżeli będzie podpisywać wniosek o rejestrację musi posiadać konto na S24). Jedna osoba rejestruje konto i wypełnia, pozostałe podpisują elektronicznie umowę spółki, bez zakładania konta na S24.

Największą wadą trybu S24 jest ograniczona możliwość wpływu na treść umowy. Co do zasady można korzystać jedynie z wariantów, które zostały tam zaproponowane. Powstająca umowa jest ograniczona do minimum i nie jest wystarczająco dostosowana do konkretnego profilu biznesowego. Ponadto wkład wspólnika może mieć wyłącznie pieniężny charakter. Niestety mimo kilku lat funkcjonowania system rejestracji jest nadal skomplikowany, a cały proces mało intuicyjny.

